

# Coma, Wola istnienia...

Ktoś mnie obarczył jarzem win  
Zaszczepił pierworodny grzech  
Długi czas odczuwałem tylko wstyd  
Proszę by dobrze rozumiano mnie  
By dobrze rozumiano mnie  
Wypaczona wola, chory cel  
Poza moralnością księgi praw  
Na moją głowę święty gniew  
Proszę by dobrze rozumiano mnie  
By dobrze rozumiano mnie  
Wyczulony na piękno ze wzrokiem w noc  
Wyśniłem mój bluźnierczy sen  
Że nie czuję wstydu za mój los  
Proszę by dobrze rozumiano mnie  
By dobrze rozumiano mnie  
Rodzi się moc  
Oto rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się  
Rodzi się moc  
Oto rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się  
Wola istnienia pod pojęciem "Człowiek"  
Poprzez cierpienie nie stajesz się  
Tak bardzo piękny jakbyś chciał  
Stajesz się zgorzkniały i szczęśliwy mniej  
Proszę by dobrze rozumiano mnie  
By dobrze rozumiano mnie  
Rodzi się moc  
Oto rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się  
Rodzi się moc  
Oto rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się moc  
Czuję jak rodzi się  
Wola istnienia pod pojęciem "Człowiek"  
Jeżeli piękno zasługuje na potępienie  
Jeżeli mądrość potęguje jedynie zło  
Jeżeli szczęście jest przeszkodą dla zbawienia  
To osądzi mnie bezduszna wieczna noc /x2